

ŚPIEW BALAAMA (Lb 23, 7-24)

Barrè III próg

K. Z Aramu sprowadził mnie^e
Balak, król Moabu,^D
ze wschodnich wzgórz:^e
przyjdź i przeklnij mi Jakuba,^D
przyjdź i prorokuj przeciw Izraelowi.^e
Jakże mam przeklinać, jeśli Bóg mi nie pozwala?^{Gh}
Jakże mam prorokować, jeśli Bóg tego nie chce?^e
Z wysokości tej skały ja go widzę,^D
z wysokości tej góry podziwiam go:^e
Ten lud jest inny^D
niż wszystkie narody!^e

W. O jakże piękne twoje namioty,^D
o jakże piękne, Izraelu.^e
O jakże piękne twoje namioty,^D
o jakże piękne, Izraelu.^e

} 2 x

La la la la..

K. Któż może zliczyć wielką twoją rzeszę,^G
^D
W. Jakubie, Jakubie,^e
^D
Jakubie, Jakubie?^e

O jakże piękne ...

K. Co takiego ty wyprawiasz?^e
ty go przecież błogosławisz;^D
chodź ze mną na inne miejsce,^e
może stamtąd Bóg go przeklnie.^e
Posłuchaj, synu Sippora,^G
nakłoń ucha, królu Balaku;^D
Bóg nie jest jak człowiek,^{Gh}
co mówi, a potem żałuje:^e
Gwiazda wschodzi z Jakuba,^D
słyszę okrzyki dla króla,^e
Bóg, Bóg jest Jego ojcem:^D
kładzie się jak lew,^e
przeciąga jak lwica,^D
nikt nie zdoła go poruszyć.^e

W. O jakże piękne ...

K. Niech moja śmierć^G
będzie jak śmierć Sprawiedliwego,^D
^{Gh}
^D

W. niech me życie będzie tam, gdzie On,^e
^D
niech me życie będzie tam, gdzie On.^e

O jakże piękne ...